

Na jakiego
Mesjasza
czeka
Kościół?

ZBIGNIEW TREPPA

Na jakiego Mesjasza czeka Kościół?

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO — GDAŃSK 2025

Recenzent

Prof. dr hab. Andrzej P. Bator

Redaktor Wydawnictwa

Agnieszka Kołwzan

Projekt okładki i stron tytułowych

Kaja Mucha-Król

Ilustracja na okładce

Zbigniew Treppa, fotografia z serii *Derech Yeshua*

Skład i łamanie

Łukasz Gwizdała

Publikacja sfinansowana ze środków Prorektora Uniwersytetu Gdańskiego ds. Badań Naukowych, Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego oraz Instytutu Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański, 2025

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-762-0

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot

tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206

e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl

wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep/

Druk i oprawa

Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego

ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot

tel. +48 58 523 14 49

Spis treści

9	Wprowadzenie
	Część I
	Mesjasz objawienia biblijnego
19	Wstęp
21	Nadchodzący w obłoku
22	Pod obłokiem chwały Bożej
24	Narzędzie Bożej interwencji
25	Mesjasz Izraela
28	Ha'Masziach
30	Wypełniający Prawo
34	Sługa JHWH
35	Król
36	Hoszana Rabba
40	Nazarejczyk – Król Żydowski
43	Mesjasz Armagedonu
44	Król Wszechświata
45	Arcykapłan
46	Ofiara nieskalana
47	Ofiara prześlągalna
49	Syn Boży
49	Przychodzący
51	Mesjasz – Droga do Ojca
54	Pamięć Przymierza

58	Paruzja
60	Czy można przyspieszyć paruzję?
62	Konkluzje
	Część II
	Mesjasz obrazu z Całunu
67	Wstęp
68	Obraz nie-ręką-uczyniony Słowa Wcielonego
69	Obraz niepodrabialny
71	Przyjął Martwego, oddał Żywego
72	Zacieranie śladów
74	Nierozpoznana technologia
75	Obraz ahistoryczny
77	Fotografia z odległych czasów
78	Mesjasz realnie zobrazowany
81	Tożsamość Mesjasza
83	Krew Jezua Mesjasza z Całunu
84	Narzędzie prześlągania
87	Pieczęć Przymierza
89	Znak Zmartwychwstania
91	Mesjasz Całunu a Mesjasz ksiąg biblijnych
92	Pismo mówi w innym miejscu
95	Patrzanie na Przebitego
96	„Dałem chłoszczącym swoje plecy”
97	„Przebodli moje ręce i nogi”
99	Dlaczego wpatrywać się w Przebitego?
99	Konkluzje

Część III	
Mesjasz liturgii	
107	Wstęp
110	Mesjasz wieczery paschalnej
112	Święte zwołanie
112	Łono Izraela
113	Utrata pierwotnej wspólnotowości
116	Liturgia dworsko-cesarska
120	Słowo Mesjasza w liturgii
123	Liturgia Słowa
133	Liturgia eucharystyczna
142	Obraz Mesjasza w liturgii
145	Najstarsze malarskie przedstawienia Mesjasza
149	Źródła konwencji ikonicznych
157	Mesjasz – Pantokrator
160	Konkluzje

Część IV	
Wspólnota mesjańska a brak jedności	
169	Wstęp
171	Wspólnota mesjańska bez Żydów
172	Mit pierwszego soboru
175	Aelia Capitolina
177	Wielkanoc Greków i Łacinników
182	W opozycji do słów Mesjasza
183	Jedno słowo, które powtórnie podzieliło Ciało Mesjasza
185	Jak utrwalił się podział w Ciele Mesjasza
188	Odrzucanie Izraela przez Ciało Mesjasza?
189	<i>Perfidis Iudaeis</i>
191	Dwa ludy Boże?

193	Mesjasz czasu Synodu o synodalności i zapowiadanych reform Kościoła
194	Czas obudzić proroka
197	Wstydliva bierność
200	Prawdziwa i fałszywa reforma w Kościele
203	Konkluzje
207	Zakończenie
209	Literatura
215	Indeks rzeczowy
221	Spis fotografii

Wprowadzenie

W pierwszym rozdziale Księgi Objawienia św. Jan, który doświadcza wizji prorockiej na wyspie Patmos, zapisuje orędzie do siedmiu Kościołów w Azji. Wypełnia w ten sposób polecenie „potężnego głosu” usłyszanego w „doznanym zachwyceniu” (Ap 1,10). Autor zapewnia każdego z adresatów, że posiada wiedzę o czynach świadczących o ich niewątpliwych zasługach, ale kieruje do nich także słowa napomnień. Pouczenia te są nieraz bardzo radykalne, jak w przypadku Kościoła w Efezie, do którego Jan napisał:

mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twojej pierwotnej miłości.

Pamiętaj więc, skąd spadłeś,
i nawróć się,

i pierwsze czynы podejmij!

Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie

i ruszę świecznik twój [menorę] z jego miejsca,

jeśli się nie nawrócisz. (Ap 2,4-5)

Jeszcze dosadniej brzmią słowa napomnienia skierowane do Kościoła w Laodycei:

Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś.

Obyś był zimny albo gorący!

A tak, skoro jesteś letni

i ani gorący, ani zimny,

chcę cię wyrzucić z mych ust.

Ty bowiem mówisz: „Jestem bogaty”, i „wzbogaciłem się”, i „niczego mi nie potrzeba”,

a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości,
i biedny, i ślepy, i nagi.

Radzę ci kupić u mnie
złota w ogniu oczyszczonego,
abyś się wzbogacił,
i białe szaty,
abyś się obiekł,
a nie ujawniła się haniebna twa nagość,
i balsamu do namaszczenia twych oczu,
byś widział.
Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę.
Bądź więc gorliwy i nawróć się! (3,15-19)

Chociaż zarówno pochwały skierowane do siedmiu wspólnot w Azji, jak i zarzuty, jakie stawia Jan znanym sobie Kościołom, dotyczą kwestii lokalnych, nie ma wątpliwości, że słowa te cechuje charakter uniwersalny, zwłaszcza jeśli uświadomimy sobie, że egzegeci tego tekstu widzą najchęćniej w siedmiu Janowych wspólnotach Kościół powszechny wszystkich czasów. We wszystkich więc czasach Kościół ujawnia swoją „miłość, wiarę, posługę” (2,19), ale również „haniebną nagość”. Wszystkim też czasom znana jest kościelna „wytrwałość” i „znośnienie cierpienia” (2,3), ale również „letniość” i odstępstwa od „pierwotnej miłości”. Jeśli tak jest, każde czasy potrzebują nie tylko prorockiego świadectwa o dobrych czynach, ale również prorockiego napomnienia, które poprzedzone musi być diagnozą choroby, na którą w danym momencie cierpi Kościół. Przeprawdzone w niniejszej książce rozważania są właśnie próbą rozpoznania odstępstw Kościoła od „pierwotnej miłości”, a sklonienie Czytelników do wyciągnięcia wniosków z tych rozważań jest jednym z celów napisania tej monografii.

Punktem wyjścia dla niniejszych rozważań jest powrót do prawdziwego imienia Mesjasza, czyli Jeshua/Jehoszua, z którego zrezygnowano w Kościele, kiedy zaczęły tworzyć się chrześcijańskie wspólnoty złożone z pogan, czyli z goim, nie-Żydów, czyli – posługując się metaforą z Listu do Rzymian – po wszczępieniu do „szlachetnej oliwki” Izraela „dziczki” oliwnej (11,17-24). To odejście od żydowskiego imienia Zbawiciela – nadanego mu w trakcie Zwiastowania przez Archaniola Gabriela – następowało

stopniowo po zdystansowaniu się przez „przywódców kościelnych” (sformułowanie Leona XIV) do judaizmu oraz po poddaniu się wpływom kultury grecko-rzymskiej, a utrwalone zostało po odstąpieniu od wierności nauczaniu Zbawiciela w kwestii żydowskich korzeni Kościoła. Dochodziło do tego po otwarciu się na modele kultury dworsko-cesarskiej przejętej od pogańskiego cesarza Konstantyna Wielkiego. W tym czasie Kościół przestał dopuszczać do głosu judeochrześcijan, podążał już drogą budowania tożsamości odrębnej od korzeni, z których sam wyrósł, z czasem nawet promując pogląd, że jest oddzielną od judaizmu religią. Było to sprzeczne wobec zamiarów samego Jezua Mesjasza, który jasno określił naturę swojego posłannictwa:

Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmnijszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. Bo powiadam wam: jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. (Mt 5,17-20)

Jezua Meszjasz nie zamierzał „znieść Prawa albo Proroków”, a tym bardziej zakładać nowej religii. Nie ma na ten temat najmniejszej wzmianki w Ewangeliach (podobnie w Dziejach Apostolskich, listach pasterskich czy księdze Apokalipsy), co uprawnia do postawienia tezy, że chrześcijaństwo nie miało być religią sytuującą się w opozycji do judaizmu, lecz tak naprawdę, w zamiarze samego Jezua Mesjasza, miało być wypełnionym przez Niego judaizmem. Pamiętać jednak należy, że judaizm czasów Jezua nie był monolityczny, wyznawały go bowiem różne stronnictwa, które w odmienny sposób interpretowały „Prawo i Proroków”, o czym świadczy np. stosunek do kwestii zmartwychwstania, jaki reprezentowały dwa wiodące stronnictwa: saduceuszy i faryzeuszów.

Konsekwencją przyjętej w tej książce tezy jest patrzenie na chrześcijaństwo nie z perspektywy obrony przekonań religijnych Kościoła po pierwszym soborze w Nicei, jak zazwyczaj czynią to apologety kościelnych doktryn i systemu idei wypracowanych na drodze wyabstrahowania chrześcijaństwa z pierwotnego źródła oraz zwolennicy mitologizowania jego kierunku rozwoju w duchu przyjętego aksjomatu, że (niezależnie od tego w jakimkolwiek kierunku ten rozwój by nie przebiegał) jest on zawsze zgodny z wolą i nauczaniem Jezua Mesjasza. Następnym przyjętej tezy jest bowiem rozumienie chrześcijaństwa z perspektywy nauczania i działalności Tego konkretnego Mesjasza, czyli z perspektywy objawionej przez Niego Prawdy. Przyjęcie takiego punktu widzenia, wraz z zasadą polegającą na nieunikaniu mówienia o bolesnych wydarzeniach w historii chrześcijaństwa bez „grzecznych przemilczeń”, pozwoliło dostrzec, że na poziomie instytucjonalnym Kościół wyprzedza na swojej drodze Mesjasza, zamiast pokornie podążać za Nim, natomiast w sferze sprawowania władzy – dziedziczy rzymski model legalizmu i pryncypializmu.

Należy jednak pamiętać, że w pierwszych wiekach na Bliskim Wschodzie istnieli chrześcijanie, którzy nie rezygnowali z semickich korzeni Kościoła, np. chrześcijanie kręgu antiocheńskiego. W większości posługiwali się on językiem syryjskim, będącym dialektem języka aramejskiego. Należy tu wspomnieć także o judeochrześcijanach, dla których wzorem wspólnoty było stronnictwo wywodzące się z Jerozolimy, kierowane przez Jakuba, pierwszego Apostoła zmarłego śmiercią męczeńską.

W monografii została przeprowadzona także analiza zgodności i różności między kościelną praktyką wiary kręgu grecko-rzymskiego a nauką i czynami Jezua Mesjasza, uwzględniająca zarówno pespektywę historyczną, jak i współczesną. Badania oparto na interpretacji tekstów biblijnych oraz wizerunku z Całunu Mesjasza¹, który po długim okresie milczenia zaczyna być przez teologów postrzegany jako znak Bożego Objawienia, „utrwalony w konkretnie materii, a nie tylko w tekstach

¹ Od miejsca, gdzie jest on od kilku stuleci przechowywany, w literaturze przedmiotu przyjęła się nazwa „Całun Turyński”.

natchnionych czy tradycji”². Badania nad tekstami biblijnymi i wizerunkiem Mesjasza obejmują w szczególności zagadnienie jedności chrześcijan oraz paruzji, omawiane w kontekście przygotowań Kościoła do tego wydarzenia.

Chcąc wyjść poza sferę nawyków myślowych i przyjętych błędnie konwencji językowych, które nie pozwalają zrozumieć istoty źródełowych dla Kościoła pojęć oraz oddalają od możliwości poznania głębi przekazu biblijnego, w książce tej, poza powrotem do prawdziwego imienia Zbawiciela, jako zasadę przyjęto także powrót do najważniejszych dla chrześcijaństwa źródłowych określeń. Z kolei temat paruzji podjęty w niniejszych rozważaniach wynika z refleksji nad faktem, że Kościół od swojego początku nie tylko podtrzymywał, rozbudzał i pielęgnował oczekiwanie na jej nadejście, lecz także często ją bagatelizował, spychał na margines lub ignorował słowa Mesjasza zapisane w Ewangeliach. Słowa te odnoszą się zarówno do samej paruzji, jak i do wezwania do budowania wspólnoty wiary opartej na jedności, która została nieodpowiedzialnie utracona przez osoby sprawujące władzę w Kościele.

Niniejsze rozważania zawierają również analizę praktyki liturgicznej, w której uwzględniono wybrane teksty źródłowe. W tym zakresie odwołano się do kościelnej praktyki wiary, ujawniającej poziom mistyczny Kościoła, na którym obecność Jezua Mesjasza ukazuje się w najgłębszym wymiarze. Kontekst przygotowań Kościoła do paruzji prowadzi też do kwestii związanych z praktyką liturgiczną, w której ramach bierze się pod uwagę zarówno perspektywę tekstów liturgicznych, jak i spuściznę ikonograficzną.

Istotne tło dla analiz stanowi perspektywa reformy Kościoła będąca następstwem zakończonego w październiku 2024 r. Synodu o synodalności oraz zainicjowania reform przez Biskupa Rzymu Franciszka na kilka tygodni przed jego śmiercią, a także deklaracji ich podjęcia przez jego następcę Leona XIV. Autor podjął wątek tematyczny prognozowanych przemian, patrząc z nadzieją na te deklaracje, zwłaszcza w świetle oceny

² K. Kaucha, *Czy grób naprawdę był pusty? Catun Turyński w teologii fundamentalnej*, „Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religiologii” 2012, nr 4(59), s. 42.

kondycji wierzących dokonanej przez poprzednika Leona XIV, który określił współczesną kościelną mentalność jako klerykalną, a sam klerykalizm jako chorobę, która „degeneruje organizm Kościoła”³. Ważnym impulsem do podjęcia analiz stała się jedna z końcowych fraz ostatniej encykliki papieża Franciszka „Dilexit nos”, stanowiąca jego swoisty testament: „nie zastępować miłości Chrystusa przestarzałymi strukturami, obsesjami z innych czasów, uwielbieniem własnej mentalności, fanatyzmami wszelkiego rodzaju”⁴. Monografia także powstała jako efekt Franciszkowych wezwań, by „nazywać grzechy po imieniu” oraz by w ocenie odstępstw Kościoła od nauki Zbawiciela nie posługiwać się „zbyt kulturalnymi eufemizmami”, co autor starał się w tej pracy uczynić. Książka ta pozostaje także pod wpływem inspiracji synodalnym wezwaniem do „podążania razem w różnorodności”⁵.

Stanowi ona jednocześnie wyraz krytycznej refleksji autora nad niektórymi przejawami tej różnorodności oraz nad zakresem, w jakim została ona ujęta w końcowych dokumentach synodalnych. W owej różnorodności zabrakło bowiem istotnego, wręcz fundamentalnego elementu – perspektywy żydowskich wyznawców Mesjasza oraz Żydów, którzy Mesjasza jeszcze nie poznali, a także jasnych odniesień do żydowskich korzeni chrześcijaństwa. Ten brak skłonił autora do postawienia jednej z głównych tez niniejszej monografii: Kościół nie może autentycznie przygotować się na paruzję, jeśli pomija żydowską perspektywę mesjańską⁶.

³ Fraza użyta przez Franciszka w 2018 r. podczas wieczoru modlitewnego z włoską młodzieżą, w trakcie którego określił klerykalizm „jako perwersję w Kościele. Mamy do czynienia z istotną zmianą znaczenia terminu. Klerykalizm nie jest już dłużej tylko pokusą, żeby odzyskać utraconą pozycję społeczną, polityczną, finansową Kościoła hierarchicznego, ale chorobą, która degeneruje organizm Kościoła”, A. Błyszcz CR, *Choroba, która degeneruje organizm Kościoła*, <https://deon.pl/kosciol/komentarze/choroba-ktora-degeneruje-organizm-kosciola,919609> [dostęp: 29.12.2020].

⁴ Encyklika „Dilexit nos”, 219, <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/20241024-enciclica-dilexit-nos.html> [dostęp: 1.11.2024].

⁵ P. Rytel-Andrianik, *Papież: Dokument Synodu darem dla Papieża i Ludu Bożego*, „Vatican News” 26.10.2024, <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2024-10/papiez-do-kument-synodu-darem-dla-papieza-i-ludu-bozego.html> [dostęp: 27.10.2024].

⁶ Mowa jest o perspektywie Żydów zachowujących ciągłość tradycji powołanych przez Niego Apostołów oraz pierwszych pokoleń wspólnot wiernych nauczania Jezusa Mesjasza.

Zdaniem autora takie podejście Kościoła instytucjonalnego zamyka drogę do prawdziwego pojednania z narodem żydowskim, utrwalając wśród Żydów „powszechne przekonanie, że Ewangelia ich nie dotyczy”⁷. W kontekście wybiórczego traktowania przez kościelną hierarchię wezwania do „podążania razem w różnorodności” nie można dłużej ignorować tego przekonania, gdyż pogłębia ono podstawowy powód nieznanego Jezua jako Mesjasza przez „naszych starszych braci w wierze” – jak określił ich Jan Paweł II. Przekonanie to – jak zauważa Dawid H. Stern, autor *Komentarza żydowskiego do Nowego Testamentu* – wynika z poczucia wyobcowania, „podsyćanego przez większość przekładów Nowego Testamentu. Wziąwszy pod uwagę zawarte w nich obce Żydom przekłamania kulturowe i antyżydowski wydźwięk leżących u ich podłoża przesłanek teologicznych, trudno się dziwić, że niejeden Żyd postrzega Nowy Testament jako nieżydowską księgę o jakimś nieżydowskim bóstwie. Ukazany tam Jezus wydaje się mieć niewiele wspólnego z żydowską kulturą. Przeciętnemu Żydowi trudno jest ujrzeć w Jezua Mesjaszu tego, kim On naprawdę jest, czyli kogoś bliskiego każdemu żydowskiemu sercu”⁸.

Celem zawartych w tej monografii refleksji, spośród których został powyżej zasygnalizowany tylko niewielki ich zakres, jest zachęta do przyjęcia takiego sposobu oczekiwania na przyjście Mesjasza w chwale, który pozwoliłby Kościołowi stanąć przed Nim jako wspólnota wiernie wypełniająca Jego wolę.

⁷ D.H. Stern, *Wprowadzenie* [w:] *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, przekł. D.H. Stern, tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2008, s. XV.

⁸ Tamże.